

Paweł Kacprzak

Niemiecka mniejszość narodowa w Polsce w latach 1919-1939

Studia Lubuskie : prace Instytutu Prawa i Administracji Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sulechowie 3, 145-158

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



PAWEŁ KACPRZAK

NIEMIECKA MNIEJSZOŚĆ NARODOWA W POLSCE W LATACH 1919-1939

Przeprowadzony w 2002 r. spis powszechny wykazał, że z blisko 40 milionów mieszkańców Polski jedynie nieco ponad 1,2 % deklaruje inną niż Polska narodowość. Przed 80 laty obywatele takich było ponad 40 %. Dziś żyjemy w państwie prawie homogenicznym narodowo, znajdującym się w korzystniejszej niż kiedykolwiek, jak się przynajmniej wydaje, sytuacji międzynarodowej. Jedynie z trudem możemy sobie wyobrazić, jak skomplikowany splot problemów wiązał się z wielonarodowym charakterem II Rzeczypospolitej. Także relacje jednostkowe: państwo – naród „tytularny” - określona mniejszość narodowa, były w każdym przypadku inaczej uwarunkowane i obiektywnie trudne w zmieniającej się rzeczywistości. Wśród głównych mniejszości Niemcy, aczkolwiek ustępujący liczebnością Ukraincom i Żydom, byli grupą nie tylko ważną ze względu na duży potencjał kulturowy i gospodarczy, ale też przeciętnie najbardziej zdystansowaną wobec państwa polskiego.

1. Nowe państwa po I wojnie światowej wobec mniejszości narodowych

W XIX wieku nastąpił w całej Europie przyspieszony proces kształtowania się narodów, a wraz z nim prawa do ich samostanowienia, jako zasady ustrojowej. Co prawda, praktyczne konsekwencje ograniczały się wówczas do Europy zachodniej. Funkcjonowały wówczas dwa główne poglądy na pojęcie narodu i relacji naród - państwo. W Francji, pod wpływem rewolucji, przewagę miała koncepcja narodu państwowego (*Staatsnation*), teza, że Francuzami są wszyscy obywatele państwa. W Niemczech, wobec braku historycznej państwowości, postulaty zjednoczeniowe odwoływały się do jedności etnicznej i wspólnego języka zmitologizowanego ob-

szaru „Germanii”. Stąd konstrukcja narodu kulturowego (*Kulturnation*). Według założenia niemieckiego ruchu narodowego każdy naród powinien posiadać własne państwo¹. W takim znaczeniu Cesarstwo Niemieckie (w mniejszym stopniu dotyczyło to Rosji) stawało się państwem narodowym, o wyraźnym zabarwieniu nacjonalistycznym. Dodajmy, że odbywało się to nie tylko w oparciu o dotąd ukształtowany w procesie dziejowym etnos (w znaczeniu: grupa ludzka wykazująca odrębność języka i kultury i posiadająca świadomość tej odrębności²), ale i poprzez dyktat ideologii narodowej, której narzędziem było także świadome wynaradawianie mniejszości narodowych.

Nowa jakościowo sytuacja powstała w Europie po I wojny światowej. Rezultatem wojny było załamanie się panowania trzech konserwatywnych, wielonarodowych monarchii europejskich: Austro–Węgier, Cesarstwa Rosyjskiego i Cesarstwa Niemieckiego. Skutkiem ich rozpadu, względnie uszczupień terytorialnych, było powstanie w Europie środkowej i środkowo-wschodniej szeregu państw sukcesyjnych. Aspirowały one do roli państw narodowych, mając oparcie w proklamowanym przez państwa zwycięskie prawie narodów do samookreślenia.

Państwa powstałe na gruzach transnarodowych monarchii odwoływały się ideowo do wzorów niemieckich³. Wbrew takim założeniom pozostawały one w mniejszym lub większym stopniu państwami wielonarodowymi (a przynajmniej wieloetnicznymi). Wśród nich Czechosłowacja i Polska były pod tym względem państwami najmniej jednolitymi. W obydwu narody „tytułarne”, t.j. te, które były „nositelami państwowości”⁴, stanowiły niewiele ponad 60% ludności. Obecność mniejszości narodowych niosła z sobą prawdopodobieństwo konfliktów wewnętrznych, potencjalnie też stanowiła zarzewie konfliktów o charakterze międzynarodowym. Tak zdecydowanie sądziły władze i społeczeństwo Niemiec, uznając za krzywdzące, że proklamowane ustami prezydenta Wilsona prawo do samookreślenia narodów nie objęło tej ludności niemieckiej, która w zwarty sposób zamieszkiwała tereny (lub na nich przeważała) w nowych państwach.

W nowych warunkach kwestia mniejszości narodowych, jej praw i obowiązków, wymagała kompleksowo redefinicji i międzynarodowych uregulowań prawnych. Sprawy te były mocno dyskutowane podczas obrad zmierzających do podpisania traktatu pokojowego z Niemcami, odbywających się od stycznia 1919 r. w Paryżu. Punktem wyjścia była niewątpliwie rezygnacja z zasady przymusowych przesiedleń, łatwiejsza do przyjęcia po świeżych doświadczeniach bałkańskich. Tym sa-

¹E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991, s. 9; B. Linek, *Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1950*, Opole 2000, s. 22 i nn.

²J. V. Bromlej, *Etnos and the Ethnosocial Organism*, „*Ethnologia Slavica*”, t. III, 1971.

³B. Linek, *op. cit.*, s. 25.

⁴H. Lemberg, *Narody „państwowe” i mniejszości w Europie Wschodniej przed 1939 rokiem oraz stosunki niemiecko-polskie*, w: *Niemcy w Polsce 1945-1950. Wybór dokumentów*. Pod redakcją W. Borodzieja i H. Lemberga, t. I, *Władze i instytucje centralne. Województwo olsztyńskie. Wybór i opracowanie dokumentów*: W. Borodziej, C. Kraft, Warszawa 2000, s. 27.

mym zaakceptowane zostało pozostawienie na obszarze państw sukcesyjnych dużych grup ludności obcej narodowo (aczkolwiek w uregulowaniach szczegółowych wystąpiły ograniczenia, dotyczące możliwości nabywania obywatelstwa). Gwarancje konstytucyjne dla ochrony praw mniejszości były warunkiem uznania nowych państw przez wspólnotę narodów⁵). Podczas rokowań mocarstwa Ententy miały przede wszystkim na uwadze ochronę w tych państwach mniejszości niemieckiej i żydowskiej⁶. Uregulowanie tych spraw nastąpiło w postaci odrębnych umów, wbudowanych w system układów zamykających rokowania paryskie. W latach 1919-1923 szereg państw podpisało deklaracje o ochronie mniejszości (Albania, Armenia, Czechosłowacja, Estonia, Finlandia, Grecja, Litwa, Łotwa, Polska, Rumunia), względnie zobowiązało się do tego w traktatach pokojowych (Austria, Bułgaria, Turcja, Węgry)⁷.

Regulacje zobowiązywały nowe państwa do ochrony "rasowych, etnicznych i religijnych mniejszości" i narzucały im szczegółowe dyrektywy postępowania. Przyjęte zobowiązania tworzyły możliwość ingerencji w politykę wewnętrzną tych państw, stając się czynnikiem ograniczającym ich suwerenność. Nie zostały natomiast rozciągnięte na Niemcy i Włochy⁸. Brak wzajemności obrazuje prosty przykład: mniejszość niemiecka w Polsce mogła się odwoływać do Ligi Narodów ze skargami na władze polskie, podczas gdy takiej możliwości nie posiadała mniejszość polska w Niemczech. Narzucone deklaracje uznane zostały przez większość nowych państw za krzywdzące. Również Polska, która podpisała w Wersalu (28 VI 1919) dodatkowy traktat o ochronie praw mniejszości łącznie z traktatem pokojowym z Niemcami, uczyniła to niechętnie i uważała go za ograniczenie własnej suwerenności.

Kwestia ludności niemieckiej, znajdującej się na terenach, które przyznane miały być Polsce, posiadała pierwszoplanowe znaczenie podczas rokowań paryskich. Z ówczesnych analiz wynikało, że w Polsce pozostanie znacznie więcej Niemców, niż to się następnie okazało w rzeczywistości. Obawiano się ich dyskryminowania, jako rewanżu za brutalne rządy pruskie, które programowo stosowały ucisk narodowy⁹.

Kompleks problemów związanych z ludnością narodowości niemieckiej miał jednak głębsze podłoże i rozleglejsze konsekwencje. Znalazła się ona bowiem

⁵ Ibidem, s. 28.

⁶ P. Zaremba, *Historia dwudziestolecia 1918-1939*, Wrocław 1991, s. 217.

⁷ J. Chlebowczyk, *W kwestii genezy międzynarodowej ochrony praw mniejszości po I wojnie światowej*, w: *Narody. Jak powstawały i jak wybijały się na niepodległość*. Red. M. Kula, Warszawa 1989, s. 431 i n.

⁸ B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie. Ludność niemiecka w Polsce w latach 1945-1949*, Toruń 2001, s. 29. O powstaniu i funkcjonowaniu praw mniejszości w Europie międzywojennej zob. np. E. Viefhaus, *Die Minderheitenfrage und die Entstehung der Minderheitenschutzverträge auf der Pariser Friedenskonferenz 1919*, Würzburg 1960.

⁹ P. Zaremba, *op. cit.*, s. 217.

w centrum głównego sporu polsko-niemieckiego, którego istotą była nowa granica. Kwestia granicy między Polską a Niemcami należała do najtrudniejszych i najdłuższej dyskutowanych problemów do rozwiązania podczas konferencji paryskiej. Przyznanie Polsce Pomorza Wschodniego (bez Gdańska) i prawie całej Wielkopolski stanowiło zarzewie sytuację konfliktowej. Podział Górnego Śląska w wyniku plebiscytu w 1922 r. pogorszył jeszcze szanse na pokojową koegzystencję obydwu państw. Rada Ambasadorów Ententy zobowiązała je do wspólnego uregulowania problemów wynikających z podziału. W dniu 15 V 1922 r. Polska i Niemcy podpisały w Genewie tzw. konwencję górnośląską, w której pozostającym po obydwu stronach mniejszościom przyznano wiele szczególnych uprawnień. Konwencja obowiązywać miała przez 15 lat (po jej wygaśnięciu w 1937 r. rządy Polski i Niemiec zgodziły się, aby przy rozpatrywaniu problemów mniejszości, kierować się zasadą wzajemności). Dotrzymania postanowień miała dopilnować Liga Narodów¹⁰. Konwencję obie strony przyjęły z niechęcią; dla Polski była ona kolejnym obciążeniem międzynarodowym, mimo iż konstytucja z marca 1921 r. gwarantowała mniejszościom szerokie uprawnienia¹¹.

Ustalenia, które zapadły, były odtąd stale kwestionowane przez rządy Republiki Weimarskiej, a korekta granic stała się jednym z celów jej polityki zagranicznej (krótkie odprężenie przyniosło dopiero w 1934 r. podpisanie polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy¹²). Rzutowało to siłą rzeczy na postawy mniejszości niemieckiej. Podobnie jak w innych państwach sukcesyjnych, w których skupiona ona była na terenach graniczących odtąd z Niemcami lub Austrią, dzieliła powszechne w Niemczech przekonanie o "hańbiącym dyktacie" traktatu wersalskiego. Dołączyło się do tego przeświadczenie o niesprawiedliwych rozstrzygnięciach plebiscytowych. Wśród głównych mniejszości tylko Niemcy w zdecydowanej przewadze wiązali uczucia przywiązania i lojalności z państwem sąsiednim, co nie zmieniło się zasadniczo w całym okresie dwudziestolecia międzywojennego.

2. Niepodległa Polska wobec mniejszości narodowych

W odrodzonej Polsce bezpośrednio po wojnie, w okresie tworzenia państwa i jego kształtu ustrojowego sprawa mniejszości narodowych nie mogła rysować się dostatecznie ostro. Walka o granice niewątpliwie przesłaniała problemy związane z wielonarodowym charakterem budowanego państwa. Zdawano sobie sprawę, że pewna

¹⁰ I. Eser, Niemcy na Górnym Śląsku, w: Niemcy w Polsce..., t. II, Polska Centralna, Województwo śląskie. Wybór i opracowanie dokumentów: I. Eser i Jerzy Kochanowski, Warszawa 2000, s. 300 i n. Omówienie traktatu w: M. S. Korowicz, Górnośląska ochrona mniejszości 1922-1937 na tle stosunków narodowościowych, Katowice 1938.

¹¹ B. Linek, op. cit., s. 27.

¹² H. Lemberg, op. cit., s. 32.

część obywateli znalazła się w jego granicach nie z własnej woli, co oczywiście musiało rzutować na ich postawy. W zmieniającej się wówczas rzeczywistości trudno było jednak ocenić skalę możliwych problemów¹³.

Między orientacjami politycznymi istniały różnice, niekiedy zasadnicze, na całą kwestię. Poglądy dodatkowo różnicowane były w odniesieniu do poszczególnych mniejszości. Niepolską ludność zamieszkałą na terenach Polski wschodniej postrzegano także jako nieukształtowaną narodowo, z nadzieją na jej stopniową asymilację (w integracyjnej koncepcji Dmowskiego)¹⁴. Przekonanie, że Ukraińcy i Białorusini są naturalnymi kandydatami na Polaków, okazać się miało jednak złudne wobec niegasnącego wzrostu siły dążeń narodowych (obydwie główne koncepcje: federacyjna Piłsudskiego i integracyjna Dmowskiego, ponieść miały fiasko wobec rozbudzonych nacjonalizmów na wschodzie¹⁵). Inaczej widziano miejsce ludności żydowskiej i niemieckiej. Sprawa tej ostatniej pozostawała w cieniu aspiracji innych mniejszości, tym bardziej, że wśród Niemców widoczne było przejściowe załamanie nastrojów po werdykcie konferencji paryskiej¹⁶. Tak czy inaczej, postrzegani byli jako grupa mało podatna na asymilację w państwie polskim¹⁷. Przy wszystkich różnicach dzielących polskie ugrupowania polityczne, niechęć do ograniczenia suwerenności państwa w dziedzinie polityki mniejszościowej była jednym z elementów łączących przeciwstawne poglądy w okresie funkcjonowania Sejmu Ustawodawczego¹⁸.

Przygotowujący ustawę zasadniczą Sejm Ustawodawczy nie posiadał pełnego wyobrażenia o jej przyszłym funkcjonowaniu w społeczeństwie wielonarodowym¹⁹. Tym niemniej, poprzez fakt, że uchwalona 17 III 1921 r. konstytucja zapewniła Polsce demokratyczne ramy życia i równość wszystkich obywateli wobec prawa, zagwarantowane zostały właściwe standardy prawne dla funkcjonowania w państwie mniejszości narodowych. W zamian za całkowite równouprawnienie wszystkich obywateli Konstytucja Marcowa zakładała całkowitą lojalność obywateli wobec państwa. Dotyczyło to wszakże państwa, które jedynie dla Polaków było wyrazem dążeń narodowych i ich spełnieniem. Nieomal powszechnie akceptowali oni ideę państwa narodowego²⁰. Rzutować to musiało na szanse dialogu z mniejszościami.

¹³ J. Tomaszewski, Konsekwencje wielonarodowościowej struktury ludności Polski 1918-1939 dla procesów integracyjnych społeczeństwa, w: Drogi integracji społeczeństwa w Polsce XIX-XX w., pod red. H. Zielińskiego, Wrocław 1976, s. 113; K. Kawalec, Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918-1939, Wrocław 2000, s. 41.

¹⁴ P. Zaremba, op. cit., s. 219.

¹⁵ Ibidem, s. 220 i nn.

¹⁶ P. Hauser, Mniejszość niemiecka w Polsce w latach 1918-1939, w: Polska - Polacy - mniejszości narodowe. Polska myśl polityczna XIX i XX wieku, t. 8, pod red. W. Wrzesińskiego, Wrocław 1991, s. 37 i n.

¹⁷ K. Kawalec, op. cit., s. 83

¹⁸ Ibidem, s. 42 i 71.

¹⁹ P. Zaremba, op. cit., s. 212 i n.

²⁰ R. Wapiński, Polska i małe ojczyzny Polaków. Z dziejów kształtowania się świadomości narodowej w XIX i XX

Po uchwaleniu Konstytucji Marcowej prawica próbowała przeszkodzić pełnej reprezentacji mniejszości narodowych w przyszłym Senacie i Sejmie. Dążyła do tego, aby poprzez uchwalenie „osobnych ustaw państwowych” przez Sejm, w którym jeszcze nie zasiadali przedstawiciele mniejszości, ograniczyć do minimum lub przekreślić znaczenie postanowień konstytucyjnych zabezpieczających prawa mniejszości. Nie doszło do tego na skutek sprzeciwu partii lewicowych. Posłowie mniejszości, mimo iż ich wzajemne interesy były w dużym stopniu sprzeczne - spajała je natomiast podejrzliwość wobec postaw nacjonalistycznych, jakie zdawały się przeważać w społeczeństwie polskim - utworzyli Blok Mniejszości Narodowych. Mniejszości posiadały więc określone atuty: stanowiły łącznie niemal 1/3 ludności, postanowienia traktatu mniejszościowego i demokratyczna konstytucja zapewniała im możliwości działania politycznego i pełnię praw obywatelskich, a co ważniejsze, po wyborach do Sejmu i Senatu w 1922 r. posiadały własną reprezentację, mogącą odgrywać rolę jeźdźca u wagi (tak też rzeczywiście było do r. 1932)²¹. Taka sytuacja z kolei wzmacniała uczucia niechęci wśród Polaków i była jedną z przyczyn powolnego odchodzenia w stosunku do mniejszości od zasad tolerancji i demokracji zawarowanych w Konstytucji Marcowej²². Aprobowała to w dużym stopniu polska opinia publiczna, na co wpływ miały dodatkowo resentymenty przedwojenne i obawy związane z odbudową tradycyjnie silnej pozycji gospodarczej Niemców w Polsce²³.

Utrwalaniu się postaw nacjonalistycznych, tak wśród Polaków jak mniejszości, próbowano przeciwdziałać po przewrocie majowym. W rządzie Kazimierza Bartla sformułowano założenia długofalowej polityki wobec mniejszości narodowych powierzono Kazimierzowi Młodzianowskiemu. W przedłożonych w sierpniu 1926 r. zasadach, główną z nich było odrzucenie asymilacji narodowej na rzecz asymilacji państwowej, przy jednoczesnym podtrzymaniu tezy o zwalczaniu działalności antypaństwowej wśród mniejszości²⁴. Ciężar wdrożenia w życie idei asymilacji państwowej miał spocząć na administracji państwowej. Próby realizacji teoretycznych założeń okazały się mało skuteczne wobec niechętniej postawy większości urzędników. Koncepcja nadrzędności lojalności państwowej nad solidarnością narodową (która miała obowiązywać także, a może przede wszystkim Polaków), utrzymywała się wszakże i pozostała zasadniczą wytyczną obozu rządzącego do śmierci Józefa Piłsudskiego²⁵.

wieku po wybuch II wojny światowej. Wrocław 1994, s. 348.

²¹ W wyborach do Sejmu i Senatu w 1922 r. Blok Mniejszości Narodowych uzyskał 84 mandatów (14, 9%), zob. P. Zaremba, op. cit., s. 230.

²² Ibidem, s. 220 i n.

²³ K. Kawalec, op. cit., s. 83.

²⁴ Cz. Madajczyk, Dokumenty w sprawie polityki narodowościowej władz polskich po przewrocie majowym, „Dzieje Najnowsze”, nr 3, 1972, s. 140-160; W. T. Kulesza, Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926-1935, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1985, s. 82-85.

²⁵ T. Kulesza, op. cit. s. 143-154; P. Zaremba, op. cit., s. 346.

Długotrwały kryzys gospodarczy, który rozpoczął się w 1929 r. spowodował zaostrenie się stosunków narodowościowych w Polsce. W przypadku mniejszości niemieckiej jeszcze większe znaczenie miało dojście do władzy w Niemczech narodowych socjalistów. W szerszym znaczeniu objawiła się wówczas kruchość podstaw na których oparto powojenną stabilizację w Europie, czego wyrazem była słabnąca rola Ligi Narodów. W tym kontekście wymowne było wypowiedzenie przez Polskę w 1934 r. układu mniejszościowego²⁶.

Według P. Zaremby, jeśli pola współpracy między większością polską a mniejszościami – dotyczy to całego dwudziestolecia międzywojennego – nie zostały dostatecznie wykorzystane, wina po stronie polskiej spoczywa głównie w błędach administracji państwowej, która „lawirowała nieraz między faworyzowaniem mniejszości a zwykłym uciskiem narodowym. A także w braku ustalenia konkretnego celu, jaki należało osiągnąć, by współżycie z mniejszościami nie stanowiło ciągłego »problemu«, a stało się dokładnie sprecyzowana częścią polskiej rzeczywistości państwowej”²⁷.

3. Emigracja ludności niemieckiej z Polski

Ze względu na polityczne skutki wojny ludność niemiecka z utraconych przez Niemcy terenów znalazła się w zupełnie odmiennym jakościowo położeniu: nagle utraciła faktycznie uprzywilejowaną pozycję i spadła do pozycji mniejszości. Na tę zmianę reagowała różnie: oczywista były dezorientacja i nastrój wyczekiwania. Przede wszystkim objawiło się to jednak masowymi wyjazdami z Polski. Stojąc bowiem przed wyborem: pozostanie w Polsce jako mniejszość etniczna, bądź opuszczenie stron rodzinnych i emigracja do Niemiec – większość wybrała to drugie rozwiązanie.

W momencie zakończenia wojny na ziemiach, które następnie objęły granice odrodzonej Polski, znajdowało się około 2 milionów Niemców. W 1921 r. stanowili oni 3,8 % ogółu ludności (na podstawie spisu z 30 XI 1921)²⁸. Na podstawie traktatu wersalskiego obywatele niemieccy, mający stałe zamieszkanie na terytoriach przyłączonych do Polski, nabyli z mocy samego prawa obywatelstwo polskie. Wprowadzono jednak zastrzeżenie: Niemcy, którzy zamieszkali na tych terenach po 1 I 1908 r., mogli nabyć obywatelstwo tylko za specjalnym zezwoleniem państwa polskiego. Wśród tej pierwszej kategorii osobom pełnoletnim zagwarantowano wybór w przeciągu dwóch lat obywatelstwa niemieckiego (analogiczne prawo zagwarantowano Polakom, obywatelom Niemiec). Przyjmowanie deklaracji rozpoczęto w czerwcu 1920 r., zakończono w styczniu 1922 roku. Osoby, które złożyły

²⁶ K. Kawalec, op. cit., s. 195.

²⁷ P. Zaremba, op. cit., s. 221.

²⁸ H. Lemberg, op. cit., s. 27.

deklaracje niemieckie (tzw. optanci), zostały zobligowane do wyjazdu z Polski z terminem do drugiej połowy 1925 roku. Traktat wersalski przewidywał przymusową likwidację mienia tych osób²⁹.

Według polskich statystyk od 1 XII 1918 do 30 XI 1921 tylko z województw pomorskiego i poznańskiego wyjechało 730 tys. Niemców³⁰. Według spisu z 30. IX 1921 znajdowało się ich tam łącznie 503 671 tys.³¹ (dla porównania według niemieckiego spisu ludności z 1 XII 1910 było to około 1 750 tys.). Po roku 1921 Polskę opuściło około 400 tys. optantów. W 1925 r. rząd polski podjął decyzję o wstrzymaniu ich wydalania³².

Silna tendencja wyjazdowa osłabła po 1925 r.: w ciągu dwóch lat Polskę opuściło 25 tys. osób³³. Kolejne lata, aż do wybuchu II wojny światowej, cechował już znaczny spadek wyjazdów. Spis powszechny przeprowadzony w Polsce w r. 1931 wykazał 661 tys. Niemców³⁴. Szacunki odnoszące się do 1939 r. oscylują od 670 tys.³⁵ do 1 200 tys. osób narodowości niemieckiej (dane niemieckie, uwzględniające województwa kresowe)³⁶.

Tak więc podczas kilku powojennych lat około połowy ludności niemieckiej opuściła Polskę. Repatriacja dotyczyła w masowym stopniu terenów byłych prowincji przygranicznych. Niewielki był ruch wyjazdowy z byłego Królestwa i Małopolski, gdzie mniejszość niemiecka była nieliczna (główny wyjątek stanowiły Łódź i województwo łódzkie) i w znacznym stopniu zasymilowana. W rezultacie zmieniły się proporcje ilościowe Niemców: w byłej Kongresówce i Galicji mieszkało od-tąd około jednej trzeciej wszystkich Niemców w Polsce; w grudniu 1931 r. osób, które w spisie powszechnym zadeklarowało język niemiecki jako „najbliższy sobie” było 342 tys. (z czego około 150 tys. w województwie łódzkim)³⁷.

²⁹ Historia Powszechna 1879-1990. Dzieje polityczne i gospodarcze, historia dyplomatyczna, prawo i stosunki międzynarodowe. Wybór dokumentów, pod red. M. Nadolskiego, Warszawa 1991, s. 91-92; S. Jankowiak, Niemcy w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1950, w: Niemcy w Polsce..., t. III, Województwa poznańskie i szczecińskie. Wybór i opracowanie dokumentów: S. Jankowiak i K. Steffen, Warszawa 2001, s. 14; P. Hauser, Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym, Poznań 1998, s. 98 i n.; P. Matelski, Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919-1939, Poznań 1997, s. 172 i nn.

³⁰ B. Nitschke, Wyszalenie czy wypędzenie. Ludność niemiecka w Polsce w latach 1945-1949, Toruń 2001, s. 30.

³¹ P. Hauser, Mniejszość niemiecka w Polsce..., s. 33 (tabela). Kryterium było pytanie o narodowość. Dane te uważa się najczęściej za zaniżone, zob. J. Tomaszewski, Rzeczpospolita wielu narodów, Warszawa 1985, s. 25-36.

³² B. Nitschke, Wyszalenie czy wypędzenie..., s. 30.

³³ Ibidem.

³⁴ B. Nitschke, Wyszalenia i wyjazdy ludności niemieckiej z Polski w latach 1945-1959, Studia Zachodnie 3, Zielona Góra 1998, s. 151. Kryterium narodowości był język „najbliższy sobie”.

³⁵ S. Waszak, Liczba Niemców w Polsce w latach 1931-1959, Poznań 1959, s. 331.

³⁶ R. Overmans, Personelle Verluste der deutschen Bevölkerung durch Flucht und Vertreibung, „Dzieje Najnowsze“ 1994, nr 2, s. 52-54.

³⁷ J. Kochanowski, Losy Niemców w Polsce Centralnej w latach 1945-1950 na przykładzie województw łódzkiego, warszawskiego i krakowskiego (powiat Biała), w: Niemcy w Polsce... t. II, ..., s. 15 i n.

Wśród bodźców skłaniających ludność niemiecką do emigracji z Polski, najważniejsza była niechęć do przyjmowania statusu mniejszościowego w obcym teraz państwie. Dołączały się do tego obawy przed możliwą dyskryminacją ze strony ludności polskiej i władz państwowych, przede wszystkim jako rewanż za poprzednią politykę germanizacyjną. Istotne znacznie miały także przesłanki ekonomiczne³⁸.

W kontekście fali emigracyjnej Niemców, polityka władz polskich wobec tej ludności oceniana jest różnie. W nauce niemieckiej już w latach międzywojennych pojawił się termin *Entdeutschung* – “odniemczanie”, odnoszący się do Pomorza Gdańskiego i Poznańskiego³⁹. Podtrzymywany on jest też przez badaczy współczesnych. Hugo Rasmus stosunek władz polskich do ludności niemieckiej określił jako “strategię odniemczania”⁴⁰. W nauce polskiej problem, bynajmniej nie negowany⁴¹, widzi się w sposób zróżnicowany, zawsze jednak bardziej złożony. Zwraca się np. większą uwagę na brak akceptacji przez Niemców nowego porządku i chęci przystosowania się do nowej rzeczywistości. Podkreśla się rolę, jaką w motywacjach wyjazdowych odgrywała sytuacja ekonomiczna (okresowa poprawa sytuacji gospodarczej w Republice Weimarskiej).

W całym okresie międzywojennym zjawisko emigracji Niemców z Polski propaganda Rzeszy przypisywała polskiemu “terrorowi”⁴². Politykę władz polskich, przy uwzględnieniu uwarunkowań historycznych (skutki antypolskiej polityki Rzeszy wilhelmińskiej⁴³), trudno byłoby wszakże uznać za odbiegającą od ówczesnej praktyki europejskiej. Ruchy migracyjne na początku lat dwudziestych w Europie środkowo-wschodniej, będące konsekwencją nowych granic, zasadniczo nie zażegnały konfliktów i narodowych antagonizmów. Wykazały tym samym złudność nadziei związanych z podniesienia do rangi naczelnej zasady państwa narodowego. Należy jednak zauważyć, że choć niedoskonały i krytykowany, system prawnej ochrony mniejszości w Europie środkowo-wschodniej, którego gwarantem były międzynarodowe instytucje i Liga Narodów, funkcjonował przynajmniej do połowy lat trzydziestych.

³⁸ J. Tomaszewski, *Ojczyzna nie tylko Polaków. Mniejszości narodowe w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 121, s. 121 i n.; P. Hauser, *Mniejszość niemiecka w województwie pomorskim w latach 1920-1929*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1981.

³⁹ H. Rauschnig, *Die Entdeutschung Westpreussens und Posens*, Berlin 1930.

⁴⁰ H. Rasmus, *Pommerellen, Westpreussen 1919-1939*, München-Berlin 1989, s. 18.

⁴¹ Jerzy Krasuski, *Stosunki polsko – niemieckie 1919-1925*, Poznań 1962; P. Hauser, *Mniejszość niemiecka w województwie pomorskim...*, s. 57.

⁴² P. Hauser, *Die deutsche Minderheit in Polen 1918-1939 und der Stand der Historiographie*, w: *Annerkannt als Minderheit. Vergangenheit und Zukunft der Deutschen in Polen*, hrsg. von Van der Meulen, Baden-Baden 1994, s. 21-37.

⁴³ H. Lemberg, *op. cit.*, s. 31.

4. Mniejszość niemiecka w polu napięć między Niemcami a Polską

Sytuacja ludności niemieckiej w międzywojennej Polsce zmieniała się i ewoluowała w czasie. Stan ilościowy Niemców wykazywał przynajmniej do początku lat 30. tendencję jednostronną – malejącą. Nie dałoby się natomiast wykazać jednokierunkowej ewolucji postaw. Inna była sytuacja na terenach utraconych przez Niemcy, gdzie przeważały tendencje odśrodkowe, inna w centralnej Polsce – tam poza silnymi ośrodkami koncentracji ludności niemieckiej zauważalny był proces pogłębiania się asymilacji⁴⁴. Na Górnym Śląsku po podpisaniu w 1922 r. tzw. konwencji górnośląskiej rozwiązywanie problemów w obydwu państwach przybrało w następnych latach zbliżone formy: asymilowania ludności o słabo sprecyzowanej narodowości. W rezultacie na Śląsku Opolskim nie powstała silna mniejszość polska; po przejęciu władzy przez narodowych socjalistów forsowne zniemczanie doprowadziło do tego, że w roku 1939 mniejszość polska praktycznie znikła ze statystyk. Podobny proces zachodził również we wschodniej części Górnego Śląska, która przypadła Polsce. Tam jednak nie osiągnął on takich rozmiarów⁴⁵. Przeciwdziały mu miejscowe organizacje niemieckie, wspierane przez Rzeszę. Nacisk społeczny i ekonomiczny oraz do pewnego stopnia represyjna polityka państwa polskiego, z jednej strony przyczyniała się do emigracji z drugiej wszakże – wywoływała konsolidację społeczności niemieckiej⁴⁶.

Przykład Górnego Śląska, jakkolwiek specyficzny, wskazuje na pole napięć tworzone przez obydwie polityki: polską i niemiecką, w którym funkcjonowała mniejszość niemiecka.

Od podpisania traktatu wersalskim Niemcy zamieszkali w byłych zaborach stali się przedmiotem polityki władz Republiki Weimarskiej, korzystających z uprawnień, jakie dawał im traktat mniejszościowy oraz konwencja genewska dla Górnego Śląska. Podejmowały one starania, aby zatrzymać ludność niemiecką na utraconych terenach. Widoczne to było zwłaszcza podczas tzw. sporu optantów (państwo polskie dążyło do ich jak najszybszego pozbycia się, Niemcy starały się zachęcić ich do pozostania na miejscu). Rząd niemiecki, zaniepokojony skalą emigracji, podejmował działania wspierające materialnie Niemców i ich organizacje⁴⁷. Subwencjonowanie obszarów przygranicznych, odbywające się, jak to miało miejsce na Górnym Śląsku, metodami konspiracyjnymi⁴⁸, miało na celu zachowanie silnych grup

⁴⁴ J. Kochanowski, op. cit., s. 16.

⁴⁵ Aczkolwiek, podobnie jak po stronie niemieckiej, polskie władze, z wojewodą M. Grażyńskim na czele, ogłaszały sukcesy polityki narodowościowej, zob. B. Linek, op. cit., s. 33.

⁴⁶ W. Wrzesiński, Polski ruch narodowy w Niemczech w latach 1922-1939, Wrocław-Warszawa-Kraków 1993, s. 273-290.

⁴⁷ P. Hauser. Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce i na Pomorzu w okresie II Rzeczypospolitej, w: Polska – Niemcy - mniejszość niemiecka w Wielkopolsce. Przeszłość – teraźniejszość, red. A. Sakson, Poznań 1994, s. 38; T. Kowalak, Zagraniczne kredyty dla Niemców w Polsce 1919-1939, Warszawa 1972, s. 26 i nn.

⁴⁸ Na ten temat obszernie T. Kowalak, op. cit.; I. Eser, op. cit., s. 303.

narodowych. Celem właściwym było przekonanie Ligi Narodów o konieczności korekty granicy na korzyść Niemiec. Starania o zatrzymanie Niemców były początkowo mało skuteczne, z czasem jednak udało się powstrzymać falę wyjazdów⁴⁹

Przy aktywnej pomocy Rzeszy, po otrząśnięciu się ze stanu niepewności mniejszość niemiecka podjęła wysiłki zorganizowania się w nowych warunkach. Integrowaniu się Niemców sprzyjał oparty na demokratycznej konstytucji ustrój polskiego państwa. W 1921 r. w Bydgoszczy utworzona została organizacja pod nazwą *Deutschtumsbund zur Wahrung der Minderheitsrechte in Polen*, o charakterze partii politycznej. Stawiała ona sobie za cel zjednoczenie wszystkich niemieckich organizacji politycznych; dokonywała również rozdziału funduszy płynących z Niemiec. *Deutschtumsbund* został w 1923 r. rozwiązany przez polskie władze⁵⁰. Po krótkim czasie jego funkcje przejęła organizacja *Deutsche Vereinigung im Sejm und Senat*. W Łodzi, która pozostała silnym ośrodkiem niemieckiego życia, oddziaływującym na mniejszość nie tylko w Polsce centralnej, utworzono w 1924 r. *Deutscher Volksverband in Polen*. Związek przeciwdziałał asymilacji Niemców w Polsce i dążył do odbudowy szkolnictwa⁵¹. Na Górnym Śląsku mniejszość niemiecka już w 1921 r. powołała do życia *Deutscher Volksbund für Polnisch-Schlesien*. Podporządkowały mu się pozostałe partie. *Volksbund* rozwinął ożywioną działalność, także na polu politycznym. Będąc subwencjonowany przez Niemcy, aktywnie działał na rzecz zachowania stanu niemieckiego poczucia narodowego w polskiej części Górnego Śląska i starał się hamować emigrację⁵².

Zjednoczenie wysiłków pozwoliło na utrzymanie przez Niemców w znacznym stopniu swej pozycji gospodarczej i stanu posiadania. Najbardziej widoczne było to w rolnictwie. W Poznańskim w 1921 r. Niemcy skupiali 41 % wielkiej własności ziemskiej. Podobnie było na Pomorzu. Przeciwdziałało temu państwo polskie, m.in. poprzez parcelację wielkich majątków na mocy ustawy z 1925 r. (dotyczyła ona oczywiście nie tylko Niemców; rozparcelowanie dóbr rycerskich przeprowadzono również w sąsiednich Prusach)⁵³. Dla umocnienia niemieckiej świadomości narodowej organizacje mniejszościowe prowadziły ożywioną działalność kulturalno-oświatową. Tym niemniej postępujący spadek ilości szkół niemieckich był niewspółmierny do liczby uczniów niemieckich. Obrazują to liczby z województwa poznańskiego: w 1920 r. szkół było 884, w 1939 r. – tylko 59 (przy odpowiednio 53 i 31 tys. uczniów 89⁵⁴).

W stosunku do pozostałej w Polsce mniejszości niemieckiej państwo polskie nie prowadziło wyraźnie określonej polityki. W hierarchii problemów, wiążących się

⁴⁹ K. Kawalec, op. cit., s. 83.

⁵⁰ P. Hauser, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu* ..., s. 87-92; P. Matelski, op. cit., s. 72 i nn.

⁵¹ J. Kochanowski, op. cit., s. 17.

⁵² I. Eser, op. cit., s. 303 i n.

⁵³ S. Jankowiak, op. cit., s. 13 i n.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 15; P. Matelski, op. cit., s. 260 i nn.

z mniejszościami, rola Niemców relatywnie zmaleła. Państwo podejmowało wobec nich represje typu administracyjnego, jednak czyniło to mało konsekwentnie⁵⁵.

Rok 1933 wpłynął na zmianę życia politycznego Niemców. Zapoczątkował proces ich radykalizacji. Stał się on następnie silny na Śląsku, Pomorzu i w Wielkopolsce, gdzie nastawienie do narodowych socjalistów było pozytywne, niekiedy wręcz entuzjastyczne⁵⁶. Mniej natomiast widoczny był w Polsce Centralnej. Jednak i tam następowała zmiana nastrojów. O ile wcześniej państwo niemieckie zajmowało się przede wszystkim Niemcami z Górnego Śląska i byłego zaboru pruskiego, odtąd także pozostali Niemcy znaleźli się w zasięgu oddziaływania hitlerowskiej polityki narodowościowej, zakładającej wspólnotę narodową Niemców niezależnie od miejsc zamieszkania⁵⁷. To, że oba społeczeństwa miało coraz więcej dzielić, nie było jednak początkowo oczywiste. Zawarcie w 1934 r. polsko niemieckiej deklaracji o nieagresji skutkowało, przynajmniej powierzchownie, odprężeniem we wzajemnych stosunkach. Społeczeństwo polskie słabo dostrzegało potencjalne niebezpieczeństwo wynikające ze zmiany władzy w Niemczech. Działania integracyjne mające podnieść świadomość narodową Niemców nie szły tymczasem w parze z demonstracjami niechęci wobec Polski. Niemieckie ugrupowania w Polsce, które popierały Hitlera, nie uważały, że miałyby to automatycznie oznaczać większą opozycję wobec państwa polskiego. Założona już w 1931 r. na Śląsku Cieszyńskim *Jungdeutsche Partei für Polen*, uważająca się za jedyne autentyczne odgałęzienie narodowego socjalizmu w Polsce (a której wpływy od r. 1933 zdecydowanie rosły), okazywała nawet w sposób demonstracyjny swoją lojalność wobec Polski⁵⁸.

W 1934 r. powstała nadrzędna organizacja *Deutsche Vereinigung in Westpolen*, która miała zastąpić inne partie i ugrupowania (nie powiodło się to w pełni, choćby dlatego, że nie podporządkowała się jej *Jungdeutsche Partei*). Deklarowała ona pielegnowanie tradycji i kultury narodowej Niemców w Polsce, z poszanowaniem polskiego prawa. W praktyce jednak jej działalność wykraczała poza te cele, co stało się powodem rozwiązywania przez polskie władze jej poszczególnych oddziałów⁵⁹. Narodowo-socjalistyczne wzorce przejmował stopniowo *Deutscher Volksverband in Polen*, mający silne oparcie w Polsce Centralnej. Radykalizacji niemieckiego życia politycznego sprzeciwiła się natomiast działająca w Łodzi partia socjaldemokratyczna *Deutsche Sozialistische Arbeiterpartei*. Od końca 1933 r. do rywalizacji włączyła się tu prohitlerowska *Jungdeutsche Partei*⁶⁰. W 1934 r. zaczęła ona bardzo aktywnie działać na Pomorzu. W skali całej zachodniej Polski aktywność *Jungdeutsche Partei* wywołała podziały wśród Niemców: wokół niej

⁵⁵ K. Kawalec, op. cit., s. 83.

⁵⁶ S. Jankowiak, op. cit., s. 15.

⁵⁷ J. Kochanowski, op. cit., s. 17.

⁵⁸ I. Eser, op. cit., s. 304.

⁵⁹ D. Matelski, op. cit., s. 131 i n.

⁶⁰ J. Kochanowski, op. cit., s. 17 i n.

grupowali się „młodzi”, podczas gdy „starzy” znajdowali oparcie w *Deutsche Vereinigung*⁶¹.

Okres względnego spokoju po deklaracji o niestosowaniu przemocy, nie trwał długo. Sukcesy Niemiec w polityce międzynarodowej w latach 1938-39 stały się okazją do manifestowania wrogości wobec Polski. Popularność ruchu narodowo-socjalistycznego oraz dumy z sukcesów państwa niemieckiego przyczyniły się do rozbudzenia świadomości narodowej Niemców. Szkolnictwo i prasa propagowały wzorce narodowe. Rozpowszechniano materiały propagandowe podtrzymujące nadzieję na szybką rewizję granicy polsko-niemieckiej⁶². Na Pomorzu sukcesy polityki zagranicznej Hitlera budziły nadzieje Niemców na odzyskanie przez Rzeszę „korytarza”⁶³.

Schyłek lat trzydziestych cechowało w Europie nasilenie się tendencji nacjonalistycznych. W polityce hitlerowskich Niemiec były one zbieżne z coraz głośniejszym kwestionowaniem porządku wersalskiego. Rewizjonistyczne tendencje i rzeczywiste problemy związane z obecnością grup mniejszościowych tworzyły żyzny grunt dla propagandy narodowo-socjalistycznej, a wreszcie i torowały Hitlerowi drogę do wojny. W takiej atmosferze również propaganda polska przed wybuchem II wojny światowej starała się wyolbrzymić wrogą działalność Niemców⁶⁴. Niewątpliwie liczba zwolenników Hitlera w latach 1938-1939 wzrosła. Ale też organizacje mniejszościowe były wykorzystywane do penetracji Polski, podejmowanej w obliczu rysującej się wojny przez III Rzeszę. O wprzęgnięciu w służbę jej imperialistycznej polityki mniejszości niemieckiej w Polsce i w innych państwach (wykorzystanie jako baza szpiegostwa i dywersji) pisze się dość jednoznacznie w dawniejszej literaturze⁶⁵. Obecnie pogląd o przypisywaniu całej mniejszości niemieckiej roli V kolumny budzi wątpliwość⁶⁶.

Po niemieckich żądaniach (przyłączenie Gdańska do Rzeszy, „korytarz”), zastrzeżona została przez polskie władze polityka narodowościowa; liczne zarządzenia i zakazy dotyczyły życia publicznego mniejszości niemieckiej⁶⁷. Wiosną i latem 1939 r. kiedy stosunki między Polską a Niemcami stały się ekstremalnie napięte, dochodziło do otwartych konfliktów między społeczeństwem polskim a mniejszością niemiecką, z udziałem czynników państwowych; Nieraz kończyły się one tra-

⁶¹ P. Hauser, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu...*, s. 236-238.

⁶² S. Jankowiak, *op. cit.*, s. 16.

⁶³ P. Hauser, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu...*, s. 336.

⁶⁴ P. Hauser, *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce i na Pomorzu...*, s. 33-57.

⁶⁵ *Irredenta niemiecka w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej przed II wojną światową*, pod red. H. Batowskiego, Katowice-Kraków 1971, *passim*.

⁶⁶ P. Hauser, *Kolonista niemiecki w Polsce w XIX i XX wieku. Uwagi i refleksje na temat funkcjonowania mitu oraz rzeczywistości*, w: *Polskie mity polityczne XIX i XX wieku*, pod red. W. Wrzesińskiego, Wrocław 1994, s. 212 i n.

⁶⁷ I. Eser, *op. cit.*, s. 305.

gicznie⁶⁸. Nie można przeoczyć, że akty wrogości wobec Niemców, były również odwetem za restrykcje, które dotknęły mniejszość polską w na sąsiadujących z Polska terenach niemieckich (zwłaszcza dotyczyło to Opolszczyzny)⁶⁹. Pogarszające się faktycznie położenie mniejszości i poczucie zagrożenia spowodowały, że tysiące osób z terenów przygranicznych wyjechało, lub też uciekło (co dotyczyło zwłaszcza młodych mężczyzn, w obawie przed wcieleniem ich do polskiej armii) do Niemiec⁷⁰.

Kwestia mniejszości niemieckiej została cynicznie wykorzystana w eskalacji podgrzewanego przez Hitlera napięcia z Polską. Wynikłe z tego napięcia skutki: retorsje władz i konflikty między społeczeństwem polskim a mniejszością niemiecką, propaganda niemiecka przy zastosowaniu prowokacji (upozorowany przez grupę hitlerowców napad rzekomych powstańców polskich na radiostację w Gliwicach) ogłosiła jako powód wszczęcia wojny.

DEUTSCHE MINDERHEIT IN POLEN 1919-1939

Zusammenfassung

Die Frage nach der deutschen Minderheit wurde auf zynischer Art von Adolf Hitler in antipolnischen Reden kurz vor dem Ausbruch des zweiten Weltkrieges ausgenutzt. Der vorliegende Beitrag zeigt die reelle Lage deutscher nationalen Minderheit in Polen der Zwischenkriegszeit. Unter anderen waren Konflikte zwischen polnischer und deutscher Minderheit (zB Angriff auf den Radiosender in Gleiwitz) als Ursache des Ausbruches des zweiten Weltkrieges erklärt worden.

⁶⁸Ibidem. Liczne przykłady w: Deutsche und Polen zwischen den Kriegen. Minderheitenstatus und „Vokstumskampf“ im Grenzgebiet. Amtliche Berichterstattung aus beiden Ländern 1920-1939. Polacy i Niemcy między wojnami. Status mniejszości i „walka graniczna”. Raporty władz polskich i niemieckich z lat 1920-1939, hrsg. von R. Jaworski u. M. Wojciechowski, bearb. M. Niendorf u. P. Hauser Bd. I-II, München-New Providence-London-Paris 1997.

⁶⁹I. Eser, op. cit., s. 304.

⁷⁰Ibidem, s. 305 i n.; D. Matelski, op. cit., s. 332; P. Hauser, Mniejszość niemiecka na Pomorzu..., s. 262.